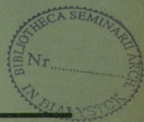


ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE

GAZETA TYGODNIOWA

dla osób, rodzin i organizacyj katolickich



„ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE“

Kosztuje:

rocznie 5 zł.
półrocznie 2 zł. 60 gr.
kwartalnie 1 zł. 40 gr.
prenumerata płatna z góry

KATOLICY ŁĄCZCIE SIĘ!

Adres Redakcji i Administracji
Białystok, ul. Kościelna 3

CENA OGŁOSZEŃ:

cała strona 100 zł.
wiersz milimetry 50 gr.
między szpaltami 50 gr.
dla poszukujących pracy 15 gr.



WOJEWODA BIAŁOSTOCKI

Marjan Zyndram - Kościałkowski

Prezes Zarz. Komitetu Wojewódzkiego L.O.P.P. w Białymstoku.

Jednym z podstawowych warunków zwycięstwa w przyszłej wojnie — to dobre wyposażenie bohaterów wojny lotniczej, oraz świadoma, dobrze wyszkolona, samobrona ludności przed atakami eskadry lotniczych i garstki trójcepal, umożliwiająca wewnątrz kraju spokojną pracę gospodarce obywateli.

Marjan Kościałkowski
Białystok 27.4.33.

Tydzień Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Kościół każe nam katolikom modlić się o odwrócenie nieszczęścia wojny, ale również nakazuje być „synami mężnymi“, rodzi się stąd obowiązek samoobrony własnej, czyn zbiorowy, „aby nieprzyjaciele nie wytracili nas i świętości nasze“ (Pismo św. I Mach. 3, 58-60). Widzimy dziś prawo Boże w poniewierze u jednostek i narodów, dochodzą wiadomości o zbrojeniu się (Francja w tym roku powiększyła wydatki na zbrojenie o 300 mil. fr.), czyż to nie mówiam, że może nastąpić wybuch wojny.

Czy jesteśmy wszyscy świadomi, że przyszła wojna pochłonie miliony ofiar nie tylko na frontach w szeregach żołnierskich, ale w głębi państw — wśród dzieci, kobiet, starców. Groza przyszłej wojny — to wojna gazowa i lotnicza. Nam katolikom nie należy uszu zatykać. Obowiązkiem naszym chrześcijańskim będzie ratowanie dusz i ludzi w nieszczęściu wojny, ale i dziś odezwać się powinien głos sumienia chrześcijańskiego, nawołującego współobywateli do należytego uświadomienia i

możliwego już dziś zabezpieczenia siebie i rodziny przed trującymi gazami. Pracy tej poświęca się Liga O. P. i Przeciwgazowej. Liga uświadczenia wszystkich przez kursy, wystawy filmy, odczyty, książki, kształci instruktorów, buduje schrony, aby kraj nie był bezradny. Ostatni kurs instruktorów w Białymstoku 23 kwietnia rozdał 106 dyplomów. Wyrażamy obawę, że jak wszędzie, tak i w tym wypadku katolicy pozostaną na samym końcu świadomości samoobrony przeciwgazowej, a im, i tylko im, wy-

padnie iść w pierwszych szeregach do ataków przy gazach trujących. Nie lekceważmy Tygodnia L. O. P. P. Weźmy udział w pokazach i nie pozwalajemy ofiarnej groźbie, a zwłaszcza, staćmy w gronie członków Ligi wpłacając 50 gr. miesięcznie. Takie musi być nasze stanowisko obywatelskie i katolickie. Nasz Arcypasterz osobnym pismem poleca duchowieństwu poparcia w granicach możliwości akcji Tygodnia L.O.P.P.

Kalendarzyk tygodniowy.

14 maja, Niedziela 4. w Wielkanocy.
św. Bonifacjo.
15 poniedziałek, św. Józef.
16 wtorek, bł. Andrzeja Bobola M.
17 środa, św. Paschalis.
18 czwartek, św. Wenancjusza M.
19 piątek, św. Piotra Celestyna P.
20 sobota, św. Bernardyna.

KRONIKA.

Kaplica w nowym szpitalu.

Miasto zdobyło nowy gmach — szpital w Zwierzyciu przy ul. Piwnej Z braku środków budowa trwała około 2 lat. W nowym budynku będą umieszczeni chorzy ze szpitala św. Rocha i poloniecznego. Nowością godną pochwały i zaznaczenia podziękowaniem naszemu Samorządowi w osobie p. Nowakowskiego, Komisarza Rządu i p. d-ra Lewitka, będzie urządzenie kaplicy szpitalnej, gdzie chorzy niemal całego szpitala będą mogli wysłuchać Mszy św. i w cierpieniach przed ołtarzem pomodlić się. Jakże to dobrodziejstwo dla tych nieszczęśliwych. Zaiste podziękowania należy się Magistratowi, że w trosce o ciało nie zapomina o duszy.

Z budowa szpitala nowego następuje zesrodokowanie szpitalnictwa w mieście, a z tem i redukcja planowa wydatków. Jeszcze jedna prośba do p. Komisarza, która, wierzymy, poprze. Należy dla chorych zaangazować specjalnego kapłana, gdyż parafialnemu duchowieństwu będzie trudnym w porę tak wielki szpital obsłużyć. Środków nie zabraknie, bo zamiar szlachetny.

10-lecie Chrześ. Zw. Śl. Dom.

Chrześcijański Związek Służby domowej obchodzić będzie 21 maja br. uroczystość 10-lecia swego istnienia w Białymstoku z poświęceniem sztan-daru. W ciągu 10 lat Związek przechodził wiele trudności, nim stanął mocno organizacyjnie. Członkowie zawiązują swój wzrost liczby na uświadomieniu oraz współpracy patrona ks. Albina Radziwona. Związkiem kieruje Zarząd w osobie 10-letniej przeszki Pauliny Ostrowskiej. Związek liczy 150 członków. Siedzibę ma przy ul. Kilńskiego 14.

Podpora finansowa Związku jest magielą stołówka, uczęszczana przez licznych gości z inteligencji pracującej. Obecnie obiad z 2 dań kosztuje 1 zł. 10 gr., a z 3-oh 1.30 gr. Głównym zadaniem Związku jest opieka nad służącymi. Członkinie na wypadek utraty posady korzystają ze schroniska i pośredniactwa pracy, zorganizowanego przy Zarządzie. Pomimo długoletniego istnienia Związku, dużo ze służby domowej nie wie o instytucji, która bezpośrednio ją się zajmuje. Związek poświęceniem sztan-daru chce uświadomić służbę domową żeńska całego miasta Białegostoku, by się zapisała i przystąpiła do współpracy. Najczęściej służąca, gdy utraci służbę i nie otrzyma zapracowanej pensji, wówczas odnajduje siedzibę Związku Chrześcijańskiego, a gdy jej bezpośrednio bieda nie dotknie, nie rozumie potrzeby zainteresowania się swemi siostrzycami. Redakcja ochnie służby pragnie Związkowi, by przyspieszył czas zorganizowania całej służby domowej w mieście. Służące — nie bądzie zaślepione — idźcie do współpracy.

Nabożeństwo z poświęceniem sztan-daru odbędzie się 21 maja o g. 6.30 rano, na które zaprasza się członkinie i wszystkie służące miasta. Akademią z opłatą 25 gr. odbędzie się tegoż dnia w lokalu Ryn. Kosciuszki № 1, o g. 7 w.

Jaka jest odwrotna strona medalu przy gloryfikacji samobójcy.

Jak prasa, objętna jeżeli nie wroga do spraw katolickich, zożydza duchowieństwo, niech bądzie przykładem pogrzeb samobójcy s. p. Dunajskiego. Miejszowa prasa z d. 7 ma ją pisze: „Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Białymstoku zwraca się do członków klubów sportowych z prośbą o wzięcie LICZNEGO udziału w pogrzebie tragicznie zmarłego s. p. Dunajskiego, który praował ostatnio na polu wychowania fizycznego na terenie Kny-szyna. „Pogrzeb odbędzie się na emen-tarzu KATOLICKIM”.

Następnie bezpośrednio tak pisze: „Dochodzenie, przeprowadzone w związku z popelnieniem onegdaj przez plutonowego 42 p.p. s. p. Dunajskiego samobójstwem, ujawniło,

że targnął się on na życie z powodu zarzutów, rzuczonych z ambony kościoła knyszynskiego w kazaniu, jakie wygłosił ks. Dziekan Zamejé o dniu święta 3 Maja. Zarzuty te, jak stwierdziło dochodzenie, powstały stąd, że jeden z chłopów, któremu ks. Dz. Zamejé czynił wymówki z racji niespełnienia w dniu 30 ub. m. obowiązków religijnych, oświadczył, chcąc się usprawiedliwić, że był na ćwiczeniach przysposobienia wojskowego. W kazaniu swem w dniu święta Królowej Korony Polskiej ks. Dz. Zamejé podniósł, że ci, którzy chodzą na ćwiczenia, i ci, którzy je urządzają w czasie, kiedy odprawia się Msza św., są zbrodniarzami i przestępcami, wskazując, że kto występuje przeciw religii, występuje tem samem przeciw Państwu. S. p. Dunajski wjął to bardzo do serca, a uważając, że został postawiony pod przejętą opinią publiczną, targnął się na życie”.

Po takim uzasadnieniu niewinności samobójstwa prasa z d. 8 maja w sprawozdaniu z pogrzebu z dumą jakby pisze: „Za tłumną szłą delegacji... organizacje... jak również LICZNE RZESZE PUBLICZNOŚCI, oddające ostatnią posługę przed-wziętemu zgasłemu, a tak dzielnemu”. Co za gloryfikacja! Taki dzielnemu, odważny wojak, instruktor W. F., plutonowy 42 p.p. tak czuły w słachotności na opinie ludzką, że nie mógł znieść słów kapłana, nawołującego do szanowania niedzieli i słuchania Mszy św., że aż zastrzelił się i to z rący księdza... Co ci księzka mówią, jacy oni bez serca? Ale wiedzieli, katolicy, że s. p. Dunajski był „prawosławnym”, z kościołem katolickim nie miał nic wspólnego, pogrzebane na prawosławnym emen-tarzu i zastrzelił się w restauracji, gdzie przy kieliszku i naturalnie od serca towarzysze zgłębiał się w kazaniu swąwczasem!

Bez komentarzy.

Na Zjazd delegowanych Stowarzyszeń Mł. Pol. męskiej do Wilna młodzież powiatu białostockiego pod kierownictwem podinstruktora p. Harasimowicza wyjechała z Białegostoku 13 maja specjalnym autobusem miejskim. Powrót nastąpi w poniedziałek wiecz.

Święto 10 Pułku Ułanów odbyło się w tym roku nabożeństwem żalobnem za poległych oficerów i żołnierzy pułku w dniu 6 maja w salonie patrona pułku im. św. Stanisława odprawiona została msza św. przy specjalnym ołtarzu, wzniesionym na terenie koszar. Mszę odprawił kapelan ks. T. Wdzyński. Na uroczystościach panu pułk. Poroczyński w imieniu p. Wojewody złożył życzenia p. wojewodowa Michałowski, a w imieniu duchowieństwa Ks. Dziekan A. Chodyko. Redakcja również walecznemu pułkowi, korpusowi oficerów z dzielnym pułkownikiem W. Poroczyńskim zasyła serdeczne życzenia pracy i zwycięstwa na chwałę Ojczyzny.

Kłopoty miasta o lokale szkół nie dla dźwiaty. Przewiduje się, że obecny stan 7.140 dzieci, uczęszczających do szkół poważszych, w jesieni wzrosnie do liczby 9.810. Sprawa rozbudowy szkół stała się konieczną. Magistrat na szkole przeznacza budynek po szpitalu św. Rocha i wynajmuje lokal przy ul. Jurowieckiej 9. Zamierza również budować w różnych punktach miasta szkoły kosztem 435 tysięcy zł. Oby zamiary stały się jaknajprędzej dokonanym faktem.

Pielgrzymka do cudami słynącej Matki Boskiej Różanostockiej.

Z Białegostoku i parafii okolicznych na Zielone Świątki wyrusza pielgrzymka w celu uproszenia u Boga pracy oraz by pełne wpływy bolszewickie nie niszczyły duszę robotnika białostockiego. Pielgrzymka wyrusza koleją z Białegostoku o g. 4 rano dnia 4 czerwca. W powrotnej drodze dnia 5 czerwca zwiedzi piękne świątynie Grodna oraz muzeum i zamek królewski, by tegoż dnia o g. 10 wieczór wrócić do Białegostoku. Kolej tam i powrotem kosztować ma tylko 6 zł. przy 250 pielgrzymach. To też skrajny cenny i zachęcający do wyjazdu. Do 1-go czerwca muszą być wykupione bilety w kancelarii parafii św. Rocha. Pielgrzymką kieruje ks. kan. Abramowicz.

Pro informację zwracać się do swych Przewielebnych proboszczów.

Czytajcie „Zjednoczenie Katolickie”

8) JĘDRZEJ KOŁACZ. BEZROBOTNI.

W Wielki Czwartek miał się odbyć wiec strajkujących robotników. Władze jednak ze względu na bezpieczeństwo, zezwolenia na wiec nie udzieliły. Wiedzieli bowiem zgory, iż wiec ten bądzie wykorzystany przez komunistów. Wszelkie więc próby gromadzenia się momentalnie były udaremnione przez policję.

Od samego ranka jednak gromadziły się przy lokalach Związków Zawodowych nietyłe strajkujące, ile jakies niewyraźne tpy. Nie brakło też między nimi i Matyzkusa, który widać dość poważną rolę odgrywał, bo co chwila przybiegał do niego jacyś młodzi żydzi, a on im szepotał coś rozkazywał. Na widok jednego granatowych mundurów, szybko wszyscy wraz z Matyzkusem gdzieś zniknęli. Pozostała gromadka na wezwanie policji rozeszła się spokojnie.

Nie udało się więc komunistom dziś wywołać rozruchów. Okazja bowiem, którą miał być zapowiadany przez związki zawodowe wiec, spaliła na niczem.

Tego samego dnia w jednym z domków, gęsto rozbudowanych w dzielnicę żydowskiej, odbywało się zebranie. Przy szczelnie zamkniętych oknach i drzwiach razili „towarysz” nad nowymi sposobami rozniecania niepokojów i rozruchów wśród bezrobotnych i strajkujących.

Za stołem siedzielo 8 mezczyzn i jedna kobieta. Sześciu i kobieta byli pochodzenia żydowskiego, poznać to było po ich zewnętrznym wyglądzie i rozmowie. Ogólne rozmowa toczyła się po polsku — między sobą ta siośdemka rozmawiała jednak w języku rosyjskim. Obydaj pozostali znany nam Matyzkuz. Przewodniczył żyd. sekretarzowa żydowska.

— No, towaryszu „Pila” — takie bowiem przezwisko miał wśród ko-

munistów Matyzkuz — wysłcie jednak z tym Gólinkim za daleko poszli. Moze nam jeszcze „wsyspe” zrobić.

— Towaryszu, prezisie, — odrzekł na to Matyzkuz — po pierwsze to i on nie wie odenmie się dowiedział. O miejscu naszych zebrania ani słowa nie pisałem. A po drugie, trzeba go poprosito unieszkodliwić, w jaki sposób? Ot mam sposob, ale naprzód sam decyduję.

Kiedy wy towaryszu — odezwiała się sekretarka — to zawsze musicie jakieś gustkowo spłatać. Z takim, co jeszcze z kociołkiem trzyma, nie trzeba było wogóle się zadawać. Zgory wiadomo, że z takim nie będzie. Pomocników da nas trzeba zawsze szukać wśród ludzi, którzy do kościoła wogóle nie chodzą. Z takich materialj przewaznie bardzo dobry. Ale coż, wami nie kierowało w tym względzie dobro partji, tylko osobiste cele. Pociągnęła was dzie-wucha, jakbyście już nie mogli znaleźć wśród nas towaryszek.

Stawiam przeto wniosek — kończyła — aby przydzium udzielito za to towaryszowi „Pile” jak najstrzeższej nagany.

Matyzkuz wstał i zaczął coś mówić. Przewodniczący jednak przerwał mu.

— Towaryszka Sonia ma zupełną rację. I dlatego w imieniu przydzium udzielam towaryszowi „Pile” ostrej nagany. Mimo to jednak trzeba pomysłcie o tem, jakby unieszkodliwić Gólinkiego. Udzielam głosu towaryszowi „Pile”.

Matyzkuz, którego dotknęła udzielona nagana, zaczął się mocno tłumaczyć i wyjaśniać, że wcale mu nie chodziło o osobiste korzyści, dobro partji miał i mieć bądzie zawsze na celu. Gólinkiego uważał juz za swojego. A że tak teraz wyszło, to on Matyzkuz wcale temu nie winien. Co do unieszkodliwienia Gólinkiego, to stawia wniosek, żeby unieszkodliwić go przez oórkę. (c. d. n.).

POPIERAJCIE PRASĘ KATOLICKĄ!

Nowy Prezydent. Profesor Ignacy Mościcki w dniu 8 maja 332 głosami po raz drugi został obrany prezydentem Rzeczypospolitej. O wyniku głosowania powiadomili pana Prezydenta Marszałek Sejmu Switalski i marszałek Senatu Raczkiewicz. W miastach z tego powodu wywieszono na domach chorągwie państwowe oraz odbyły się marsze orkiestri. W koszałach odpiewano hymn dziękczynny „Te Deum Laudamus”.

Z życia naszych parafii.

WASILKÓW. Został zwolniony ze stanowiska proboszcza ks. Stanisław Huntewicz. J. E. Arcybiskup Metropolita Wileński wyraził w piśmie podziękowanie proboszczowi za pracę w parafii od 1904 roku i przenióst go na emeryturę.

Wskutek paraliżu po dwuletniej kuracji ks. Huntewicz w części odzyskał mowę i swobodę ruchu.

Cała parafia żegna swego proboszcza ze szczerym żalem.

Na miejsce ks. Huntewicza proboszczem został zamianowany ks. Antoni Gajewicz, dotychczasowy proboszcz w Mielkowszczyźnie.

Ks. B. Korń, wikariusz-koadiutor w Wasilkowie, został zamianowany proboszczem w Mielkowszczyźnie, ziem Grodzkieńskiej.

GONIADZ. Dowiadujemy się, że ks. Jerzy Andrukonis, proboszcz goniadzki, jubileusz 25-letniego swego kapłaństwa obchodzić będzie 4 czerwca r. b.

Jabłata pragnie uczcić Stowarzyszenie Robotników Katolickich w Białymstoku, jako swego kapelana.

STAROSIELCE. 14 maja parafia obchodzi uroczystość swego patrona św. Stanisława Biskupa Męcz. Kazanie na sumie wygłosił Ks. Dziekan A. Chodyko, który następnie poświęcił piękny sztandar katolickiej organizacji Stowarzyszenia Polek, które z przesyłką p. Zwolanowską czynny udział bierze w Akcji Katolickiej. Staraniem Stowarzyszenia odbyła się „Czarna kawa” i przedstawienie na budowę kościoła w Starosielcach. Budowa kościoła, jak dowiadujemy się, średko wyjdzie ze stanu dyskusji i obróci się w czyn. Daj Boże, co najprędzej.

CZARNA WIES. Podczas 40-godzinnego nabożeństwa 8, 9 i 10 maja kościół był widownią licznego grona księży i tłumnego udziału wiarych.

Dom Katolicki, zbudowany z inicjatywy obecnego proboszcza B. Borowskiego oddaje wielkie usługi parafi.

DOBRYNIEWO. 14, 15 i 16 maja w kościele odbycie się 40-godzinne nabożeństwo z udziałem sąsiednich księży.

Nauczyciel domowych lekcji

Czy wiadomem jest rodzicom, kierownikom szkół, oraz księżom prefektem i Paniom Katechetkom, iż od kilku tygodni paniem pan zaniemka przy ulicy Św. Rocha Nr. 7, pod pretekstem pono udzielania domowych lekcji śpiewu i muzyki,

zachęca młodzież szkół powszechnych do odwiedzenia jego mieszkania. Jedni przypuszczają, iż ten pan to jeden z agitatorów sekularskich badaczy czyli ścisłej krętarczy Pisma Świętego, drudzy podejrzewają coś jeszcze gorszego, gdyż uczeniom mówią, aby o tych niby lekcjach śpiewu nie mówili rodzicom. Władze koł. bądź wypadają, aby odnośnie bądź jak najprędzej zainterresowały się tym mocno podejrzanym osobnikiem.

Z KRAJU.

Kpt. Skarżyński przeleciał Atlan tyk 9 maja na polskiej awionetce R.W.D. 5-bis w 19 i pół godziny, bijąc światowy rekord długości lotu.

Proboszczowie poznajęcy przeciwko pracy w dni świętne. Wobec faktu, że w niektórych zakładach przemysłu zaczęto obecnie zatrudniać pracowników w dni świętne, księza proboszczowie miasta Poznania uchwalili protest przeciwko naruszaniu dni świętnych.

„Świętne niedzieli i świąt — mówi odezwa ks. proboszczów — jest obowiązkiem nałożonym przez wiarę swą, a przynosi tym, którzy go pełnią sumiennie błogosławieństwo Boże. Pierwszy wyłom w świętne niedzieli i świąt podcina się za sobą z czasem zupełne publiczne zlekceważenie wszystkich przykazań Bożych i Kościelnych.

Pojawiające się przy różnych sposobnościach tendencje przeciwko świętne niedzieli i świąt mają swoje źródło w chęci uchronienia żydowskiego sabatu kosztem świąt katolickich”.

Założenie Sodalicji w Szkole Podchorążych w Zambrowie. W centrum wyszkolenia piechoty w Zambrowie powstała Sodalicja Marszalka, która jak na warunki wojskowe rozwija się zupełnie normalnie. Członkowie Sodalicji uczęszczają na wspólne nabożeństwa i zebrania, oraz wspólnie przystępują do Komunii Świętej.

Powstanie tej Sodalicji odegra bezspornie bardzo poważną rolę. Sodalicje wojskowe są bowiem jak dotąd zupełną nowością. Zadanie ich jest szczególnie ważne w podchorążówkach, gdzie odbywają służbę wojskową podchorążymi ze średnim i wyższym wykształceniem.

Dom rekolekcyjny w Kokoszycach. Od szeregu lat odbywają się w Domu Rekolekcyjnym w Kokoszycach rekolekcje dla osób świeckich i duchowieństwa. Kokoszyce należą obok Dziedzic do najstarszych placówek rekolekcyjnych na Śląsku i w Polsce. Kursy rekolekcyjne zamknięte zaczęły się odbywać już w r. 1928, najpierw dla księży, potem też dla świeckich. Piękne położenie Domu i

higieniczne urządzenie sal ściągają do Kokoszczy coraz więcej rekolektantów tak, że wkrótce zaczęto regularnie urządzać kursy rekolekcyjne zamknięte, polskie i niemieckie dla osób różnego stanu i zawodu w kilku serjach rocznie. Rekolekcje prowadziły początkowo O.O. Misjonarze z Rybnika, częściowo też Jezuici, obecnie O.O. Jezuiti, Franciszkanie, Oblaci i Redemptoryści.

W roku ubiegłym odprawilo rekolekcje zamknięte w Kokoszycach 1545 osób świeckich i 64 księży. W roku bieżącym odbyło się już 13 kursów rekolekcyjnych (9 polskich i 6 niemieckich). Liczba uczestników w kursach wynosiła od 30 do 70 osób.

Zjazd Młodzieży katolickiej w Wilnie. W dn. 7 maja obradował w Wilnie ósmy Zjazd delegowanych Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Żeńskiej archidiecezji wileńskiej. Na zjeździe było obecnych 185 delegatów, reprezentujących 163 Stowarzyszenia Żeńskie. Zjazd zaszczycił swoją obecnością J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Wileński Romuald Jabrzykowski oraz prezes Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Kat. p. dyr. Kazimierz Niżankowski. Po ukończeniu się przedzium delegowane wysłuchali i zatwierdzili sprawozdanie, przedłożone przez Zarząd Związku. Jak wynika ze sprawozdań, wzrosła znacznie w r. 1932 liczba członków Stowarzyszeń. SMP. archidiecezji wileńskiej liczyły w 1932 r. 12145 członków, z czego 257 oddziałów żeńskich liczyły 6735 członkin. W porównaniu z rokiem 1931 wzrost jest znaczny, gdyż w r. 1931 SMP. liczyły tylko 9576 członków, z czego na SMP. żeńskie przypadało 5019.

Również znaczący należy dalszy silny rozwój wychowawczo-religijny, oświatowy i przysposobienia rolniczego. W niektórych dziedzinach wzrost ten jest wzrost

impionujący i tak np. ilość tomów w bibliotekach Stowarzyszeniowych w roku sprawozdawczym wzrosła z 42011 tomów w 60416 tomów, co przy niezwykłych trudnych warunkach, panujących na wst. kresowej, jest godne podziwu.

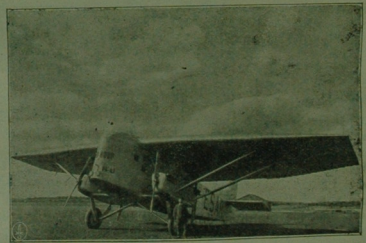
ZE ŚWIATA.

Zgon kardynała Cerretti. Wczoraj nad wieczorem zmarł w Rzymie po krótkiej chorobie ś p. kardynał Bonawentura Cerretti, prefekt Synatury Apostolskiej i arcybiskup bazyliki N. Marii Panny Większej, b. nuncjusz w Paryżu. Podczas aktu obejmowania przed tygodniem diecezji podmiejskiej Velletri, zmarł kardynał nabawił się grypy, która od razu przybrała przebieg bardzo osty. W medycynie usługę przylży Komunię św., a wczoraj zabrał się do napisania listu, po których wkrótce stracił przytomność. W czasie choroby Ojciec św. przesłał Zmarłemu przez kardynała Sekretarza Stanu Swoje błogosławieństwo.

Ś. p. kardynał Bonawentura Cerretti przeżył się w Oliveto 17 czerwca 1872 r. Porupre kardynalskie otrzymał na Konsystorzu w dniu 14 grudnia 1925 r. Był członkiem św. Kongregacji Konsystorza, Kościoła Wschodniego, Sakramentów, Sobora, Propagandy, Obrzędów, Cereemoniałw, Nadzwyczajnych Spraw Kościelnych i Seminariów i Uniwersytetów. Przed otrzymaniem kapelusza kardynalskiego był plewizym, po odnowieniu stosunków Stoicy św. z Francją, nuncjuszem w Paryżu. Mając pouczoną opiekę nad swęrgiem zgromadzeń religijnych między innymi był protektorem Konferencji św. Wincentego a Paulo, na którym Kong. esse w Rzymie przemawiał jeszcze w ubiegłym stobku.

Prymas Hiszpanji o stosunku Kościoła do władz państwowych. Święto mianowany prymas Hiszpanji, arcybiskup Toledo ksiądz Izidor Goma y Tomas, w sprawie stosunku katolików do rządów oświadczył przedstawicielom prasy: „Kościół nie jest ani monarchistyczny ani republikański. Zawsze szanuje on władzę ustanowioną i ogranicza się tylko do obrony swych praw”.

Tydzień X-lecia L. O. P. P. rozpoczyna się w niedzielę 14 maja nabożeństwem w Kościele Farnym o godzinie 10-ej.



Czytelnicy! Zapisujcie się do L. O. P. P.

Administracja czynna codzi mnie od g. 10 do 15-ej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. — Redaktor przyjmuje w czwartki, piątki i soboty od g. 11 do 14-ej.

Redaktor: KAZIMIERZ JĘDRYCHOWSKI.

Polska Drukarnia B. Hupperta w Białymstoku.

Wydawca: Ks. Kan. ALEKSANDER CHODYKO.